

Sygn. akt III AUa 364/21

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 czerwca 2022 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie następującym:

Przewodniczący:	Sędzia Gabriela Horodnicka-Stelmaszczuk (spr.)
Sędziowie:	Jolanta Hawryszko Urszula Iwanowska

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 22 czerwca 2022 r. w S.

sprawy K. R. (1)

przeciwko Prezesowi Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego

przy udziale H. R.

o objęcie ubezpieczeniem społecznym rolników

na skutek apelacji ubezpieczonej

od wyroku Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim

z dnia 22 czerwca 2018 r., sygn. akt VI U 682/17

- zmienia zaskarżony wyrok oraz poprzedzającą go decyzję w ten sposób, że ustala, iż K. R. (1) podlegała ubezpieczeniom społecznym rolników w zakresie ubezpieczenia emerytalnego, rentowego, wypadkowego, chorobowego i macierzyńskiego od 1 stycznia 1991 roku do 31 grudnia 1996 roku,
- zasądza od Prezesa Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego na rzecz ubezpieczonego K. R. (1) kwotę 480 zł (czteryście osiemdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Urszula Iwanowska	Gabriela Horodnicka-Stelmaszczuk	Jolanta Hawryszko
-------------------	----------------------------------	-------------------

UZASADNIENIE

Decyzją z 12.10.2017 roku Prezes Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego stwierdził ustanie ubezpieczenia społecznego rolników w zakresie ubezpieczenia wypadkowego, chorobowego i macierzyńskiego od 1.01.1991 roku do 31.12.1996 roku oraz w zakresie ubezpieczenia emerytalno – rentowego od 1.01.1991 roku do 31.12.1996 roku.

Odwołanie od powyższej decyzji wniosła K. R. (1), domagając się jej zmiany oraz ustalenia, że w powyższym okresie podlegała ubezpieczeniom społecznym rolników. Wskazała, że od 18.01.1982 roku do 31.12.1996 roku była zatrudniona w (...) Spółdzielni Mieszkaniowej, a od 23.07.1986 roku do 3.11.1996 roku przebywała na urlopie wychowawczym i za ten okres nie były za nią odprowadzane składki na ubezpieczenia.

Ubezpieczona podała, że gdyby pracownica organu rentowego P. G. błędnie nie poinformowała jej, że spełnia warunki do uzyskania emerytury z KRUS, to skarżąca i jej mąż nie przekazaliby synowi K. R. gospodarstwa rolnego. Nadto, KRUS powinien jeszcze w 2004 roku na mocy ustawy z 2.04.2004 roku poinformować odwołującą o konsekwencjach równoległego podlegania ubezpieczeniem w KRUS i ubezpieczeniom z tytułu zatrudnienia. Zdaniem ubezpieczonej, decyzja KRUS jest sprzeczna z zasadami współzycia społecznego, zasadą lojalności państwa względem obywateli oraz zasadą dobrej administracji.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie, podnosząc, iż w spornym okresie ubezpieczona podlegała ubezpieczeniom społecznym z tytułu zatrudnienia, a zatem powinna być wyłączona z ubezpieczeń społecznych rolników w oparciu o art. 52 ust. 1 ustawy z 20.12.1990 roku o ubezpieczeniu społecznym rolników w zw. z art. 83a ust. 1 ustawy z 13.10.1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych.

Zainteresowany H. R. poparł stanowisko ubezpieczonej.

Wyrokiem z dnia 22 czerwca 2018 roku Sąd Okręgowy w Gorzowie Wielkopolskim Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołanie.

Sąd Okręgowy oparł swoje rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych:

K. R. (1) urodziła się (...). Od 18.01.1982 roku do 31.12.1996 roku była zatrudniona w (...) Spółdzielni Mieszkaniowej w N. jako referent do spraw ekonomicznych w pełnym wymiarze godzin pracy. W okresie od 23.07.1986 roku do 3.11.1996 roku przebywała na urlopie wychowawczym. Od 1985 roku do 1988 roku podlegała ubezpieczeniom rolniczym. Następnie w 1991 roku wznowiono podleganie ubezpieczeniom rolniczym przez skarżącą. Pismem z 1.07.1993 roku pozwany poinformował skarżącą, że realizację obowiązku ubezpieczenia społecznego rolników przejęła Placówka Terenowa KRUS. W dniu 21.09.2017 roku K. R. (1) i H. R. darowali synowi K.R. gospodarstwo rolne.

Decyzją z 26.09.2017 roku Prezes KRUS stwierdził ustanie ubezpieczeń społecznych rolników dla K. R. (1) i H. R. z dniem 21.09.2017 roku. W dniu 5.10.2017 roku ubezpieczona wystąpiła z wnioskiem o emeryturę rolniczą. Do wniosku dołączyła świadectwo pracy z 31.12.1996 roku dotyczące okresu zatrudnienia w (...) Spółdzielni Mieszkaniowej w N.. Decyzją z 24.10.2017 roku Prezes KRUS przyznał H. R. emeryturę rolniczą od 1.01.2017 roku. Decyzją z 26.10.2017 roku Prezes KRUS odmówił ubezpieczonej wcześniejszej emerytury rolniczej. Ubezpieczona odwołała się od tej decyzji.

Sąd Okręgowy uznał odwołanie za nieuzasadnione podnosząc, iż podstawę prawną stanowią przepisy art. 52 ust. 1 ustawy z 20.12.1990 roku o ubezpieczeniu społecznym rolników (Dz.U.2017, poz. 2336; dalej jako UR) w zw. z art. 83a ust. 1 ustawy z 13.10.1998 roku (Dz.U.2017, poz. 1778).

Sąd pierwszej instancji wskazał, iż zgodnie z art. 7 ust. 1 i 16 ust. 3 UR, z mocy ustawy ubezpieczeniu emerytalno-rentowemu, wypadkowemu, chorobowemu i macierzyńskiemu podlega rolnik lub domownik jeżeli nie podlega innemu ubezpieczeniu społecznemu lub nie ma ustalonego prawa do emerytury lub renty albo nie ma ustalonego prawa do świadczeń z ubezpieczeń społecznych. Pojawienie się zatem innego tytułu ubezpieczenia, w szczególności tytułu pracowniczego, skutkuje objęciem takiej osoby z mocy ustawy innym ubezpieczeniem - ubezpieczeniem powszechnym. W przypadku pracownika objęcie obowiązkowo ubezpieczeniami emerytalnym, rentowymi, wypadkowym i chorobowym następuje od dnia nawiązania stosunku pracy i trwa do dnia ustania tego stosunku (art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 11 ust. 1, art. 12 ust. 1, art. 13 ust. 1 pkt 1 ustawy systemowej). Z treści art. 5 ust. 1 ustawy systemowej w związku z art. 7 ust. 1 i 16 ust. 3 ustawy, wynika pierwszeństwo powszechnego ubezpieczenia

społecznego przed ubezpieczeniem społecznym rolników. W razie zaś zaistnienia okoliczności, które mają wpływ na podleganie ubezpieczeniu społecznemu rolników, jak i w przypadku zmiany tych okoliczności, ubezpieczony rolnik obowiązany jest - z mocy art. 37 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników - zawiadamiać o nich KRUS w ciągu 14 dni, nie czekając na wezwanie.

Sąd meriti zwrócił uwagę na okoliczność, że ubezpieczona dopiero składając wniosek o przyznanie wcześniejszej emerytury rolniczej dołączyła do wniosku świadectwo pracy potwierdzające zatrudnienie w spornym okresie. Skutkiem tego zachowania ubezpieczonej było stwierdzenie przez KRUS ustania ubezpieczenia społecznego rolników za okres podlegania pracowniczym ubezpieczeniom społecznym. O tym, że tytuł do ubezpieczenia społecznego rolników wnioskodawczyni ustaliła, pozwany dowiedział się dopiero w wyniku postępowania o przyznanie emerytury rolniczej. Zasadą natomiast jest, że dany okres podlegania ubezpieczeniu nie może być liczony dwukrotnie, tj. do prawa do świadczenia z systemu powszechnego oraz do prawa do świadczenia z systemu ubezpieczenia społecznego rolników. Dlatego też organ rentowy w chwili ustalania, czy ubezpieczony spełnia przesłanki do przyznania prawa do świadczenia sprawdza okresy podlegania ubezpieczeniom również w innych systemach i dopiero wówczas ustala czy dany okres został zaliczony do okresu uprawniającego do świadczenia w tym systemie. Wobec tego okoliczność czy skarżąca już wcześniej okazywała pracownicy KRUS swoje świadectwo pracy, a nawet to czy do wniosku o emeryturę dołączyłaby świadectwo pracy czy też nie, pozostaje bez znaczenia dla sprawy bowiem KRUS i tak w toku postępowania o przyznanie emerytury rolniczej z urzędu ustaliby, iż w spornym okresie ubezpieczona podlegała ubezpieczeniom społecznym z tytułu zatrudnienia w (...) Spółdzielni Mieszkaniowej w N..

Wobec powyższego Sąd Okręgowy stwierdził, że organ rentowy prawidłowo ustalił okresy podlegania przez wnioskodawczynię ubezpieczeniu społecznemu rolników i słusznie uznał, że w spornym okresie ubezpieczona nie podlegała z mocy prawa temu ubezpieczeniu. Ustało ono bowiem w chwili podjęcia przez wnioskodawczynię zatrudnienia i objęcia jej obowiązkowymi ubezpieczeniami społecznymi z tego tytułu w ZUS, a właściwie z upływem kwartału, w którym to zdarzenie nastąpiło (zgodnie z art. 3a ustawy w ówczesnym brzmieniu).

Sąd pierwszej instancji podkreślił, że sytuacji tej nie zmienia przy tym fakt opłacenia przez wnioskodawczynię składek ubezpieczeniowych w KRUS za tenże okres. Zdaniem tego Sądu, przyjmując taki tok rozumowania, należałoby uznać, że każde nienależne opłacenie składek na ubezpieczenia społeczne bez tytułu ubezpieczenia (a za takie uznać należy składki KRUS opłacone przez wnioskodawczynię w okresie podlegania przez nią powszechnym ubezpieczeniom społecznym) prowadziłyby automatycznie do zaliczenia do stażu uprawniającego do świadczenia okresów, za które składki takie zostały opłacone. Pogląd taki jest nieuprawniony i nie znajduje oparcia w żadnych przepisach regulujących prawo do świadczeń z ubezpieczenia społecznego, czy to powszechnego czy rolników. Ani opłacenie składek za okresy niepodlegania ubezpieczeniu społecznemu rolników, ani wydanie - w następstwie niewiedzy organu o fakcie zatrudnienia wnioskodawczyni w spornym okresie nie powoduje uznania, że wnioskodawczyni w spornym okresie podlegała ubezpieczeniu społecznemu rolników i doliczenia tego okresu do wymaganego stażu ubezpieczeniowego, od którego zależy prawo do emerytury rolniczej.

Jednocześnie Sąd meriti wskazał, że skarżąca i jej mąż mieli prawo dobrowolnie rozporządzać własnym majątkiem, zaś powody dla których ubezpieczona zdecydowała się przekazać swój majątek na rzecz syna w okolicznościach niniejszej sprawy pozostają bez znaczenia.

Sąd Okręgowy uznał za wiarygodne świadectwo pracy ubezpieczonej z 31.12.1996 roku, z którego wynika okres podlegania przez nią powszechnym ubezpieczeniom społecznym. Zeznaniami ubezpieczonej i zainteresowanego, co do okoliczności związanych z przekazaniem gospodarstwa rolnego (...) oraz co do okoliczności zatrudnienia w Spółdzielni Mieszkaniowej w N. w spornym okresie, Sąd pierwszej instancji dał wiarę, albowiem zeznania te wzajemnie się uzupełniały tworząc logiczną całość, a nadto znalazły potwierdzenie w dokumentach zgromadzonych w sprawie w postaci świadectwa pracy i aktu notarialnego, które to dokumenty Sąd ten uznał za wiarygodne w całości. Zeznaniami ubezpieczonej i zainteresowanego co do okoliczności rzekomego wprowadzenia skarżącej w błąd przez pracownicę pozwanego P. G., w ocenie Sądu meriti, są bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, bowiem decyzja KRUS ma charakter deklaratoryjny, a w toku postępowania o przyznanie emerytury rolniczej KRUS z urzędu zwróciłby się

do ZUS w celu ustalenia czy skarżąca nie podlegała powszechnym ubezpieczeniom społecznym i kiedy, i wówczas ustaliby, że w spornym okresie podlegała ona ubezpieczeniom społecznym z tytułu zatrudnienia w (...) Spółdzielni Mieszkaniowej w N.. Na podstawie art. 227 K.p.c. sąd oddalił zatem wniosek dowodowy o przesłuchanie P. G. w charakterze świadka.

W dalszej kolejności Sąd Okręgowy odniósł się także do kwestii udzielania stronie błędnych informacji w postępowaniu administracyjnym, w czym skarżąca upatrywała zasadności swego odwołania. Sąd ten wyjaśnił, odwołując się do poglądów orzecznictwa, że udzielenie stronie mylnej informacji o przepisach prawnych dotyczących załatwianej sprawy stanowi wprawdzie naruszenie przepisów prawa, określających obowiązki urzędnika, nie może jednak prowadzić do wydania decyzji, której treść jest ściśle związana z wyraźnie sformułowanymi przepisami prawa, determinującymi w określonym stanie faktycznym treść rozstrzygnięcia, wyłączającym tzw. luzy decyzyjne (uznanie administracyjne i interpretację wyrażeń niedookreślonych, luki w prawie), wbrew tym przepisom. Wydana bowiem wbrew wyraźnemu nakazowi lub zakazowi ustawowemu decyzja musiałaby być uznana w takiej sytuacji za nieważną, jako wydana z rażącym naruszeniem prawa. Sąd ten wyjaśnił również, że odrębnym zagadnieniem jest sprawa odpowiedzialności cywilnej Skarbu Państwa za szkodę wyrządzoną skarżącemu na skutek błędnej informacji udzielonej mu rzekomo przez urzędnika, jeśli fakty takie istotnie miały miejsce. Ewentualnego odszkodowania skarżący może dochodzić przed sądem cywilnym na zasadach określonych w Kodeksie cywilnym. Przekazanie stronie informacji dotyczącej wykładni prawa przyjętej przez organ rentowy nie może oznaczać niedopuszczalności zmiany interpretacji z uzasadnionych względów. Organ administracji, także organ rentowy, jest bowiem zobowiązany do ścisłego stosowania bezwzględnie obowiązujących przepisów prawa, a odstępianie od wcześniejszej wykładni nie może być uznane za oczywiste naruszenie zasad określonych w art. 8 K.p.a. i art. 2 Konstytucji RP.

Z powyższym rozstrzygnięciem nie zgodziła się ubezpieczona zaskarżając je w całości i zarzucając mu naruszenie:

a) art. 82 ust. 1 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników w związku z art. 83a ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych poprzez jego błędne zastosowanie polegające na uznaniu, iż przedłożone KRUS przez K. R. (1) (podczas składania wniosku o przyznanie wcześniejszej emerytury rolniczej) świadectwo pracy jest nowym dowodem lub ujawnioną okolicznością istniejącą przed wydaniem decyzji, która ma wpływ na to prawo lub zobowiązanie, podczas gdy świadectwo jedynie potwierdzało wiedzę jaka znajdowała się w posiadaniu KRUS o pozostawianiu ubezpieczonej w stosunku pracy, a to z tego względu, iż na Karcie Ewidencyjnej Ubezpieczonego będącej we władaniu KRUS znajdowała się adnotacja, iż K. R. w latach 1989-1990 została wyłączona z ubezpieczenia rolniczego, a jako przyczynę wyłączenia wskazano „praca” [od 01.01.1989 do 31.12.1990], co w konsekwencji nie powinno skutkować ustaniem jej ubezpieczenia rolniczego w okresie od dnia 1 stycznia 1991 r. do dnia 31 grudnia 1996 r. w zakresie ubezpieczenia wypadkowego, chorobowego i macierzyńskiego oraz emerytalno-rentowego;

b) art. 62 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników w zw. z art. 2 Konstytucji RP poprzez jego niezastosowanie i w konsekwencji uznanie, iż KRUS skutecznie poinformował K. R. o zmianie przepisów dotyczących ubezpieczenia społecznego rolników oraz o konieczności poinformowania KRUS-u o okolicznościach mających wpływ na podleganie ubezpieczeniu i zmianach tych okoliczności;

c) art. 227 k.p.c. poprzez uznanie, iż dowód z przesłuchania pracownika placówki terenowej KRUS w Ś. - p. K. G. jest bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, podczas gdy świadek został powołany m.in. na okoliczność zapewniania K. R. przez KRUS, iż przysługuje jej prawo do wcześniejszej emerytury rolniczej na podstawie okazywanych pracownikowi przez odwołującą się dokumentów na długo przed złożeniem przez nią wniosku o przyznanie emerytury rolniczej, jak i na okoliczność braku poinformowania jej o prawnych skutkach równoczesnego podlegania ubezpieczeniu w KRUS i w powszechnym systemie ubezpieczeń społecznych, a zatem na okoliczności mające istotne znaczenie w nin. sprawie;

d) art. 37 ust. 1 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników poprzez jego błędne zastosowanie i uznanie, iż ubezpieczona była zobowiązana poinformować KRUS o pozostawianiu w stosunku pracy, podczas gdy KRUS posiadał o powyższym wiedzę, i to już od momentu swojego powstania, co w konsekwencji nie

powinno skutkować ustaniem jej ubezpieczenia rolniczego w okresie od dnia 1 stycznia 1991 r. do dnia 31 grudnia 1996 r. w zakresie ubezpieczenia wypadkowego, chorobowego i macierzyńskiego oraz emerytalno-rentowego;

Nadto apelująca zarzuciła błędy w ustaleniach faktycznych polegające na:

a) uznaniu, iż KRUS dowiedział się o pozostawaniu K. R. w stosunku pracy dopiero przy składaniu przez nią wniosku o przyznanie wcześniejszej emerytury rolniczej, podczas gdy KRUS taką wiedzę posiadał już od momentu swojego powstania [takowa informacja znajdowała się na Karcie Ewidencyjnej Ubezpieczonego];

- K. R. jeszcze przed złożeniem wniosku o wcześniejszą emeryturę w placówce terenowej KRUS w Ś. okazała swoje świadectwo pracy pracownikowi organu, co w konsekwencji nie powinno skutkować ustaniem jej ubezpieczenia rolniczego odwołującej się w okresie od dnia 1 stycznia 1991 r. do dnia 31 grudnia 1996 r. w zakresie ubezpieczenia wypadkowego, chorobowego i macierzyńskiego oraz emerytalno-rentowego;

b) pominięciu okoliczności, iż przyczyną wyłączenia K. R. z ubezpieczenia rolniczego w latach 1989-1990 było pozostawanie przez nią w stosunku pracy, która to okoliczność ma istotne znaczenie w nin. sprawie, gdyż rodzi pytanie z jakiego względu KRUS w 1991 r., po dwuletnim okresie jej wyłączenia z ubezpieczenia rolniczego, wznowił je;

c) uznaniu, iż K. R. dopiero składając wniosek o przyznanie wcześniejszej emerytury rolniczej zaferowała KRUS-owi świadectwo pracy potwierdzające zatrudnienie w spornym okresie, podczas gdy świadectwo zostało okazane pracownikowi placówki terenowej KRUS w Ś. na długo przed złożeniem wniosku, co w konsekwencji nie powinno wywoływać dla odwołującej się negatywnych skutków prawnych, gdyż ta działała w zaufaniu do organu rentowego;

d) uznaniu, iż ubezpieczenie rolnicze K. R. ustało w chwili podjęcia przez nią zatrudnienia i objęcia jej obowiązkowymi ubezpieczeniami społecznymi w ZUS, podczas gdy odwołująca się podjęła zatrudnienie w dniu 18 stycznia 1982 r., tj. w czasie gdy ustawa z dnia 14 grudnia 1982 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i członków ich rodzin nie wyłączała K. R. z ubezpieczenia rolniczego, a czyniła to dopiero ustawa z dnia 24 lutego 1989 r. o zmianie ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i członków ich rodzin oraz o zmianie ustawy o podatku rolnym i to z mocą od dnia 1 stycznia 1989 r.;

e) uznaniu, iż trudno przyjąć aby pozostawanie przez ubezpieczoną w zatrudnieniu na pełen etat jako referent można by uznać za działalność mającą charakter marginalny, przynoszącą niewielki dochód, podczas, gdy odwołująca się od 1985 r. pozostawała w związku z małżeńskim H. R. i od tego czasu prowadziła wraz z nim gospodarstwo rolne w S., tj. nie świadczyła pracy na rzecz GSM w N., zaś w latach 1986 -1996 przebywała na urlopie wychowawczym w ww. miejscowości, wychowując w tym okresie sześcioro dzieci;

Mając powyższe na uwadze apelująca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie odwołania i ustalenie, że K. R. (1) podlegała ubezpieczeniu wypadkowemu, chorobowemu i macierzyńskiemu oraz ubezpieczeniu emerytalno - rentowemu od 1 stycznia 1991 r. do 31 grudnia 1996 r. Ewentualnie apelująca domagała się uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania. Apelująca wniosła także o zasądzenie od organu rentowego na rzecz odwołującej się kosztów postępowania apelacyjnego, a w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

W uzasadnieniu apelująca wskazała między innymi, że w 1991 roku KRUS z własnej inicjatywy wznowił odwołującej ubezpieczenie rolnicze. Wobec tego ubezpieczona w sposób niezawiniony uznała, iż poprzez uiszczanie składek na ubezpieczenie rolnicze naliczane są jej okresy do nabycia prawa do emerytury rolniczej. Zastosowanie zatem powinna znaleźć zasada ochrony praw nabytych. Ubezpieczona działała w zaufaniu do KRUS, była zapewniana, że spełnia wszystkie warunki do uzyskania wcześniejszej emerytury. Ubezpieczona nie powinna ponosić negatywnych konsekwencji niezajomości przez nią prawa. Okoliczność, iż KRUS nie „dostrzegł” informacji, jaka znajdowała się w jego posiadaniu, nie może skutkować stwierdzeniem ustania ubezpieczenia rolniczego ubezpieczonej za lata 1991-1996. Taki stan rzeczy narusza bowiem zasadę zaufania obywateli do organów administracji oraz podważa zasadę państwa prawa. Niewiedza ubezpieczonej co do zmiany zasad podlegania ubezpieczeniu rolniczemu nie była wynikiem

niedbałości o własne sprawy, skoro organ rentowy nie podjął w jej przypadku skutecznej aktywności, aby pouczyć odwołującą się o zmienionych postanowieniach ustawy. K. R. (1) nie była zobowiązana do powiadomienia KRUS o pozostawaniu w stosunku pracy, bowiem organ rentowy posiadał w tym zakresie wiedzę. KRUS posiadając informację o pozostawaniu ubezpieczonej w stosunku pracy powinien z urzędu podjąć czynności zmierzające do wyjaśnienia tej kwestii i to już w 1991 r. Odwołująca się od 1985 r. pozostawała w związku małżeńskim z H. R. i od tego roku prowadziła wraz z nim gospodarstwo rolne w S.. Tym samym nie świadczyła pracy na rzecz GSM w N.. Z kolei w latach 1986 - 1996 K. R. (1) przebywała na urlopie wychowawczym. Praca na gospodarstwie była jej głównym zajęciem. Ubezpieczona od 1991 do 2017 r. nieprzerwanie opłacała należne składki, pozostając w przekonaniu, że podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym rolników w pełnym wymiarze i tym samym naliczane są jej okresy składkowe uprawniające do nabycia emerytury rolniczej. Także sam KRUS traktował ubezpieczoną jak rolnika. Błędne przekonanie odwołującej co do lat 1991-1996 było, w świetle ww. okoliczności, usprawiedliwione.

Wyrokiem z dnia 31 stycznia 2019 r. w sprawie sygn. akt III AUa 413/18 Sąd Apelacyjny oddalił apelację podzielając ustalenia faktyczne i rozważania prawne Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim i przyjmując je za własne.

W dniu 27 marca 2019 r. ubezpieczona złożyła skargę kasacyjną.

Wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 16 czerwca 2021 r. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie został uchylony i sprawa przekazana do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.

W ocenie Sądu Najwyższego zaskarżone orzeczenie zostało wydane przedwcześnie, bez należytego ustalenia wszystkich okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Sąd Najwyższy zauważył, że tylko wtedy, gdy decyzja o podleganiu ubezpieczeniu społecznemu rolników była wydana wskutek błędnej oceny znanych organowi rentowemu okoliczności w dacie jej wydania, nie może być ona zmieniona z mocą wsteczną. Natomiast w razie ponownego ustalenia lub weryfikacji przez organ rentowy z urzędu spornego tytułu podlegania lub niepodlegania ubezpieczeniom społecznym, wynikającego z okoliczności istniejących przed wydaniem wcześniejszej decyzji ostatecznej, które zostały zatajone lub nie zostały ujawnione rolniczemu organowi rentowemu, ponownie wydana decyzja koryguje z mocą wsteczną (ex tunc) wcześniej bezpodstawnie ustalony tytuł rolniczego ubezpieczenia społecznego (por. wyrok Sądu Najwyższego z 5 września 2018 r., I UK 226/17, LEX nr 2541907).

W kontekście art. 83a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych Sąd Najwyższy podzielił stanowisko judykatury zaprezentowane w odniesieniu do wykładni art. 114 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, który ma zbliżoną treść. Wskazuje się tam bowiem, że nowe okoliczności i dowody w rozumieniu art. 114 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych muszą „mieć wpływ na prawo do świadczenia lub jego wysokość”. Sądy krajowe powinny ustalić, czy pominięcie dowodów lub okoliczności zostało wywołane przez stronę, czy też stanowiło błąd Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (w tym przypadku KRUS), a także wziąć pod uwagę czas, jaki upłynął od wydania decyzji stwierdzającej prawo do emerytury lub renty oraz ocenić proporcjonalność skutków ewentualnej ingerencji w świadczenie. W przypadku, gdy prawo do świadczenia zostało ustalone niezasadnie, ale nastąpiło to z przyczyn leżących wyłącznie po stronie organu rentowego lub innych podmiotów wykonujących funkcje publiczne, a ingerencja wiązałaby się z istotnymi, negatywnymi skutkami dla ubezpieczonego, w szczególności gdy jest wysoce prawdopodobne, iż ubezpieczony nie mógłby przystosować się do zmienionych okoliczności z uwagi na wiek, stan zdrowia lub sytuację rodzinną, należy uznać, że nowe dowody lub okoliczności nie miały wpływu na prawo do świadczenia i odmówić uchylecia wcześniejszej decyzji (por. wyrok Sądu Najwyższego z 21 września 2010 r., III UK 94/09, LEX nr 621346). Również w przypadku zastosowania art. 83a ustawy systemowej nowe dowody lub ujawnione okoliczności istniejące przed wydaniem tej decyzji muszą mieć wpływ na prawo lub zobowiązanie stwierdzone wzruszoną decyzją, a zatem również w tym przypadku sądy są władne weryfikować, po pierwsze, czy decyzja organu rentowego została wydana w wyniku ujawnienia nowych dowodów lub faktów, nieznanych w momencie wydawania pierwotnej decyzji, a po drugie, czy pominięcie dowodów lub okoliczności zostało wywołane przez stronę, czy też stanowiło błąd organu rentowego, a także wziąć pod uwagę czas, jaki upłynął od wydania decyzji stwierdzającej prawo do emerytury lub renty oraz ocenić proporcjonalność skutków ewentualnej ingerencji w prawo lub świadczenie.

W ocenie Sądu Najwyższego, powyższe koresponduje ze stanowiskiem Trybunału Konstytucyjnego, który w uzasadnieniu wyroku z 28 lutego 2012 r., K5/11 (Dz.U. z 2012 r. Nr 49, poz. 251), stwierdził między innymi, że zgodnie z orzecznictwem Trybunału, zasada ochrony zaufania jednostki do państwa i stanowionego przez nie prawa, zwana także zasadą lojalności państwa względem obywateli, ściśle wiąże się z bezpieczeństwem prawnym jednostki. Wyraża się ona w takim stanowieniu i stosowaniu prawa, „by nie stawało się ono swoistą pułapką dla obywatela i aby mógł on układać swoje sprawy w zaufaniu, iż nie naraża się na prawne skutki, których nie mógł przewidzieć w momencie podejmowania decyzji i działań oraz w przekonaniu, iż jego działania podejmowane zgodnie z obowiązującym prawem będą także w przyszłości uznawane przez porządek prawny” (por. także wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 7 lutego 2001 r., K 27/00, OTK ZU 2001 nr 2, poz. 29). Opierają się one zatem na pewności prawa, czyli takim zespole cech przysługujących prawu, które gwarantuje jednostce bezpieczeństwo prawne, umożliwiając jej decydowanie o swoim postępowaniu na podstawie pełnej znajomości przesłanek działania organów państwa, a zarazem znajomości konsekwencji prawnych, jakie postępowanie to może za sobą pociągnąć (por. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 14 czerwca 2000 r., P 3/00, OTK ZU 2000 nr 5, poz. 138). Nie kwestionując co do zasady potrzeby weryfikacji prawomocnych decyzji rentowych, Trybunał zauważył też, że nie może być tak, iż organ, po upływie kilku czy kilkunastu lat (a nawet dwudziestu), w reakcji na stwierdzone nieprawidłowości w procesie ustalania prawa do świadczeń uzyskuje „doraźny instrument” umożliwiający weryfikację warunków ubezpieczenia. „Pułapka prawna” polega na tym, że obywatel, opierając się na dokonanej przez organ władzy publicznej ocenie przesłanek nabycia prawa i działając w zaufaniu do dokonanej oceny, podejmuje istotne decyzje życiowe, a następnie - gdy okaże się, że decyzje organu były błędne - ponosi wszelkie konsekwencje tych błędów. Dzieje się tak również wtedy, gdy obywatel swym zachowaniem w żadnej mierze nie przyczynił się do sformułowania błędnych ocen, a wręcz przeciwnie - dochowując należytej staranności - podejmował działania w zaufaniu do organu i wydawanych przez niego decyzji.

Zdaniem Sądu Najwyższego, w odniesieniu do praw majątkowych szczególnego znaczenia nabiera zasada dobrej administracji, zgodnie z którą władze publiczne powinny działać z najwyższą sumiennością, zwłaszcza gdy przedmiotem jest bardzo istotne z punktu widzenia jednostki zabezpieczenie społeczne. Jeśli naruszenie prawa wystąpiło bez świadomego udziału uprawnionego, te same organy powinny inaczej ocenić proporcjonalność naruszenia. W takiej sytuacji, gdy dodatkowo odmowa ustalenia prawa do świadczenia wiąże się z utratą źródła utrzymania, niemal z dnia na dzień, a osoba uprawniona nie ma dużych możliwości przystosowania się do tej zmiany z uwagi na wiek, stan zdrowia, bezrobocie w regionie zamieszkania - dochodzi do naruszenia art. 1 Protokołu nr 1 do Europejskiej Konwencji Praw Człowieka, a ingerencja w prawa nabyte jest nieproporcjonalna (por. na ten temat także wyroki Sądu Najwyższego: z 21 września 2010 r., II UK 94/09, LEX nr 621346 oraz z 5 kwietnia 2011 r., III UK 91/10, LEX nr 949032).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy Sąd Najwyższy stwierdził, że przed wydaniem zaskarżonego wyroku Sąd drugiej instancji nie ustalił i nie rozważył należycie wszystkich okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, bowiem nie poczynił on ustaleń związanych z okolicznościami stanowiącymi podstawę zaskarżonej w niniejszej sprawie decyzji. Organ rentowy powoływał się na ujawnienie okoliczności istniejącej w dniu wydania pierwotnej decyzji, a nieznaną organowi, w postaci zatrudnienia odwołującej się na podstawie stosunku pracy w latach 1982-1996, które zostało potwierdzone przedłożonym świadectwem pracy. Jednak, na co zwracała uwagę odwołująca się, te okoliczności mogły być znane organowi rentowemu już wcześniej, przed przedłożeniem wspomnianego świadectwa pracy, bowiem w aktach ubezpieczeniowych odwołującej się widnieje adnotacja o wyłączeniu jej z ubezpieczenia społecznego rolników w związku z pracą w latach 1989-1990, a zatem organ rentowy musiał mieć jakieś podstawy tego wyłączenia. W tej sytuacji ustalenia wymagało, czy organ rentowy wiedział już wcześniej, przed przedłożeniem świadectwa pracy, o istnieniu innego tytułu ubezpieczenia odwołującej się, a także, dlaczego od roku 1991 ponownie włączono ubezpieczoną do rolniczego systemu ubezpieczeń, czy stało się to w wyniku błędu organu, czy też w wyniku jakichś działań ubezpieczonej.

Sąd Najwyższy zgodził się z Sądem drugiej instancji, że sam fakt opłacania składek nie powoduje objęcia ubezpieczeniem społecznym, potrzebne jest do tego spełnienie przesłanek ubezpieczenia, jednak, zdaniem Sądu Najwyższego, nie można tej okoliczności całkowicie pomijać w realiach niniejszej sprawy. Ubezpieczona przez cały

czas działała tak, jakby była przekonana o podleganiu ubezpieczeniu społecznemu rolników - opłacała składki, które nigdy nie były kwestionowane, kontaktowała się z oddziałem KRUS w celu uzyskania informacji o przysługujących świadczeniach itp.

W ocenie Sądu Najwyższego, Sąd drugiej instancji całkowicie pominął dość niejasną postawę organu rentowego, który nigdy nie kwestionował składek opłacanych przez ubezpieczoną, nie pouczał jej, mimo treści art. 62 ust. 1 pkt 4 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników o skutkach podlegania równolegle powszechnemu systemowi ubezpieczeń społecznych, a pracownicy organu rentowego utwierdzali odwołującą się w przekonaniu, że podlega ona ubezpieczeniu rolniczemu.

Zdaniem Sądu Najwyższego, te okoliczności należało rozważyć, dokonując oceny, czy organ rentowy nie wciągnął ubezpieczonej w niniejszej sprawie w to, co Trybunał Konstytucyjny nazwał „pułapką prawną”, nie kwestionując przez wiele lat podlegania rolniczemu ubezpieczeniu społecznemu, mimo istniejących w aktach ubezpieczeniowych sygnałów o podjęciu pracy, a wręcz utwierdzając ubezpieczoną w przekonaniu o podleganiu rolniczemu systemowi ubezpieczeń społecznych, by w końcu zmienić zdanie, gdy ubezpieczona chciała skorzystać z przysługujących jej świadczeń. Sąd drugiej instancji powinien spróbować ustalić, co było źródłem błędnego przekonania o podleganiu tym ubezpieczeniom mimo pozostawania w stosunku pracy - czy zatajenie pewnych informacji lub wprowadzenie organu w błąd przez ubezpieczoną, czy też błąd organu rentowego niemający żadnego związku z działaniami ubezpieczonej.

W ocenie Sądu Najwyższego, kluczowa jest tutaj kwestia wyłączenia ubezpieczonej z ubezpieczenia rolników w latach 1989-1990 i jej ponowne włączenie w ten system po roku 1990. Sąd Najwyższy zauważył, że jeżeli błąd leżał wyłącznie po stronie organu rentowego, to wydanie zaskarżonej decyzji stanowiło niewątpliwie działanie nieproporcjonalne, godzące w słuszne interesy ubezpieczonej i jej zaufanie do państwa i organów administracji.

Sąd Najwyższy wskazał, iż rozpoznając sprawę ponownie Sąd drugiej instancji w pierwszej kolejności dokona ustaleń związanych z okolicznościami wyłączenia ubezpieczonej z ubezpieczenia społecznego rolników w latach 1989-1990 oraz jej ponownego włączenia do tego systemu po roku 1990, a następnie oceni czy decyzja organu rentowego została wydana w wyniku ujawnienia nowych dowodów lub faktów, nieznanych w momencie wydawania pierwotnej decyzji, a także, czy pominięcie tych dowodów lub okoliczności zostało wywołane przez stronę, czy też stanowiło błąd organu rentowego, a także weźmie pod uwagę czas, jaki upłynął od wydania decyzji stwierdzającej prawo do emerytury lub renty oraz oceni proporcjonalność skutków ewentualnej ingerencji w prawo ubezpieczonej.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje:

Apelacja ubezpieczonej zasługiwała na uwzględnienie.

Zgodnie z art. 7 ust. 1 ustawy z 20 grudnia 1990 roku o ubezpieczeniu społecznym rolników w brzmieniu obowiązującym do 1 maja 2004 roku, ubezpieczeniu wypadkowemu, chorobowemu i macierzyńskiemu podlega z mocy ustawy:

- 1) rolnik, którego gospodarstwo obejmuje obszar użytków rolnych powyżej 1 ha przeliczeniowego lub dział specjalny,
- 2) domownik rolnika, o którym mowa w pkt 1 –v jeżeli ten rolnik lub domownik nie podlega innemu ubezpieczeniu społecznemu i nie ma ustalonego prawa do emerytury lub renty.

Przepis art. 6 pkt 13 tej ustawy do 1 maja 2004 roku stanowił, że ilekroć jest w niej mowa o osobie podlegającej innemu ubezpieczeniu społecznemu - rozumie się osobę będącą pracownikiem zatrudnionym w wymiarze czasu nie niższym niż połowa wymiaru obowiązującego w danym zawodzie albo objętą innymi przepisami o ubezpieczeniu społecznym lub o zaopatrzeniu emerytalnym.

Po nowelizacji dokonanej ustawą z 2 kwietnia 2004 roku o zmianie ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników oraz o zmianie niektórych innych ustaw, art. 7 ust 1 otrzymał następujące brzmienie: ubezpieczeniu wypadkowemu, chorobowemu i macierzyńskiemu podlega z mocy ustawy:

- 1) rolnik, którego gospodarstwo obejmuje obszar użytków rolnych powyżej 1 ha przeliczeniowego lub dział specjalny,
- 2) domownik rolnika, o którym mowa w pkt 1 – jeżeli ten rolnik lub domownik nie podlega innemu ubezpieczeniu społecznemu i nie lub nie ma ustalonego prawa do emerytury lub renty albo nie ma ustalonego prawa do świadczeń z ubezpieczeń społecznych. Natomiast zgodnie z art. 6 pkt 13 w nowym brzmieniu, ilekroć w ustawie jest mowa o osobie podlegającej innemu ubezpieczeniu społecznemu - rozumie się osobę podlegającą obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym na podstawie przepisów o systemie ubezpieczeń społecznych lub objętą przepisami o zaopatrzeniu emerytalnym. W myśl art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 11 ust. 1, art. 12 ust. 1 ustawy z 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym, chorobowemu, wypadkowemu, podlegają osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są pracownikami. Zgodnie z art. 8 ust. 1 cyt. ustawy za pracownika uważa się osobę pozostającą w stosunku pracy. Ustawa systemowa nie zawiera ani nigdy nie zawierała warunku dotyczącego wymiaru czasu pracy.

W sprawach podlegania rolniczemu ubezpieczeniu społecznemu oraz ustania tego ubezpieczenia, a także wysokości należności z tytułu składek na ubezpieczenie decyzje wydaje Prezes Kasy (art. 36 ust. 1 pkt 1 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników). Z art. 62 ust. 1 pkt 4 wynika, że Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego prowadzi działalność w zakresie informowania ubezpieczonych i świadczeniobiorców o prawach i obowiązkach wynikających z ustawy oraz propagowania działalności Kasy. Zgodnie z art. 3 ust. 1 ustawy, ubezpieczeniu podlega się z mocy ustawy albo na wniosek.

Opierając się na powyższych regulacjach Sąd Okręgowy uznał, że ubezpieczenie społeczne rolnicze odwołującej ustало od 1 stycznia 1991 roku do 31 grudnia 1996 roku, zaś pozwany nie posiadał dokumentów dotyczących zatrudnienia odwołującej. O tej okoliczności poinformowała ona bowiem KRUS tylko raz – 5 października 2017 roku, gdy złożyła wniosek o wcześniejszą emeryturę rolniczą.

Sąd Apelacyjny podzielając w pełni poglądy Sądu Najwyższego zaprezentowane powyżej i przyjmując je za własne, po przeprowadzeniu uzupełniającego postępowania dowodowego, uznał, że wyrok Sądu pierwszej instancji należało zmienić a ustalenia tego Sądu nie mogą być uznane za prawidłowe.

Sąd Apelacyjny po przeprowadzeniu postępowania uzupełniającego ustalił, że od 18.01.1982 roku do 31.12.1996 roku K. R. (1) była zatrudniona w (...) Spółdzielni Mieszkaniowej w N. jako referent do spraw ekonomicznych w pełnym wymiarze godzin pracy jednakże od 23.07.1986 roku do 3.11.1996 roku przebywała na urlopie wychowawczym. Od 1985 roku do 1988 roku podlegała ubezpieczeniom rolniczym na mocy ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i członków ich rodzin. (Dz.U.1989.24.133 t.j.), z którego wyłączono ją od 1 stycznia 1988 r. w związku z zatrudnieniem w (...) Spółdzielni Mieszkaniowej w N..

Ustawa o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i członków ich rodzin została uchylona ustawą z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (Dz.U.1991.7.24 z dnia 1991.01.26). Na mocy tej ustawy, która weszła w życie w dniu 1 stycznia 1991 r. realizację zadań wynikających z ustawy powierzono odrębnej instytucji - Kasie Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego, zobowiązując ją do prowadzenia zadań wyodrębnionych z systemu powszechnego, w tym m.in. obsługi rolników w sprawach dotyczących obejmowania ubezpieczeniem społecznym rolników i opłacania składek na to ubezpieczenie, przyznawania i wypłaty świadczeń pieniężnych z ubezpieczeń: emerytalno-rentowego oraz wypadkowego, chorobowego i macierzyńskiego, prowadzenia działalności prewencyjnej na rzecz upowszechniania zasad bezpieczeństwa pracy w gospodarstwach rolnych oraz eliminowania zagrożeń w miejscu pracy i życia rolników, prowadzenia dobrowolnej, nieodpłatnej rehabilitacji leczniczej dla osób uprawnionych do świadczeń KRUS, uznanych okresowo za całkowicie niezdolne do pracy w gospodarstwie rolnym, które rokuje

odzyskanie zdolności do pracy w gospodarstwie rolnym w wyniku leczenia i rehabilitacji lub zagrożone całkowitą niezdolnością do pracy w gospodarstwie rolnym (niesporne).

W związku z powyższym nastąpiło przekazanie dokumentacji do nowopowstałego organu rentowego w tym karty ewidencyjnej K. R. (1) (k. 6 akt sądowych) obrazującej przebieg ubezpieczenia. Na przekazanej karcie widniała adnotacja, iż ubezpieczona jest wyłączona z ubezpieczenia rolniczego w związku z pracą. Mimo istnienia tej adnotacji KRUS, bez przeprowadzenia postępowania wyjaśniającego, objął K. R. (1) ubezpieczeniami rolniczymi zobowiązując ją do uiszczania stosownych składek (przesyłając blankiety) a ubezpieczona składki te uiszczala.

Pismem z 1.07.1993 roku pozwany poinformował skarżącą, że realizację obowiązku ubezpieczenia społecznego rolników przejęła Placówka Terenowa KRUS (niesporne).

Ubezpieczona nie figuruje w ewidencji osób ubezpieczonych w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych.

(dowód: - pismo ZUS Oddział Z. z dnia 13 września 2021 r. k. 191

-pismo ZUS Oddziału w N. z dnia 10 maja 2022 r. k. 241)

Odwołująca opłacała należne składki, pozostając w przekonaniu, że podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym rolników w pełnym wymiarze i tym samym naliczany jest jej staż pracy i okresy składkowe uprawniające do nabycia emerytury rolniczej. Ubezpieczona z chwilą zamążpójścia, tj. w dniu 27 kwietnia 1985 r. została włączona jako żona rolnika do ubezpieczenia rolnego. Przez okres roku jeszcze pracowała (w 1986 r.) a następnie nieprzerwanie do 1996 roku przebywała na urloпах macierzyńskich i wychowawczych w związku z urodzeniem sześciorga dzieci.

(dowód: protokół elektroniczny rozprawy apelacyjnej z dnia 21 kwietnia 2022 r.)

W ocenie Sądu Apelacyjnego, przekonanie odwołującej o podleganiu rolniczemu ubezpieczeniu społecznemu od 1 stycznia 1991 r. było usprawiedliwione ponieważ ubezpieczona działała w zaufaniu do nowopowstałego organu rentowego a objęcie jej ubezpieczeniem przez KRUS nastąpiło niewątpliwie w wyniku zawinionego błędu tego organu bez jakiegokolwiek udziału ubezpieczonej, która nigdy nie tała faktu zatrudnienia.

Mając powyższe na uwadze oraz rozważania Sądu Najwyższego zawarte w cyt. orzeczeniach, krytycznie odnoszące się do stosowania restrykcyjnego rygoryzmu w ustalaniu ustania rolniczego tytułu podlegania ubezpieczeniom społecznym wskutek okoliczności niezawinionych przez ubezpieczonych, Sąd odwoławczy uznał, że zaskarżony wyrok oraz poprzedzająca go decyzja nie mogły się ostać.

Ponowne objęcie odwołującej ubezpieczeniem społecznym rolników nastąpiło w 1991 roku i nie zostało stwierdzone decyzją KRUS. Nie można jednak pominąć okoliczności znanych organowi rentowemu, które wynikają z karty ewidencyjnej K. R. (1) przekazanej przez Gminę T. a w szczególności w rubryce I. „okres do 31.XII.1990 r. (data objęcia FUSR 1985.01.04) i adnotacji, iż ubezpieczona od roku 1988.01.04 do 1990.12.31 miała przerwę w ubezpieczeniu społecznym w FUSR z uwagi na podjęcie pracy. Co więcej, brak jest w aktach rentowych jakiegokolwiek dokumentu (wniosku) świadczącego o tym, iż ubezpieczona od dnia 1 stycznia 1991 roku wnosi o ponowne włączenie do ubezpieczenia rolniczego. Sama ubezpieczona podała, iż z chwilą przejścia do KRUS-u nie otrzymała czy to żadnej decyzji, czy też sama jakiegokolwiek wniosku nie składała. To organ rentowy działając z urzędu włączył ubezpieczoną do rolniczych ubezpieczeń, mając przecież wiedzę, iż podejmowała ona w spornym okresie zatrudnienie. Również znamienym jest, iż po utworzeniu KRUS-u karta ewidencyjna została przekazana przez Gminę T.. Tym samym, w sprawie nie może być mowy o tym, iż organ rentowy nie miał wiedzy na temat zatrudnienia, a taką wiedzę miałby dopiero uzyskać przy składaniu przez ubezpieczoną wniosku o wcześniejszą emeryturę rolniczą, gdy ubezpieczona dołączyła świadectwo pracy.

Decyzje organu rentowego mogą być zmieniane lub uchylane w przypadku spełnienia stosownych przesłanek. W sprawie niniejszej przesłanki ze stosowanego odpowiednio art. 83 a ust. 1 ustawy systemowej nie zostały jednak spełnione. Nie zostały przedłożone nowe dowody i nie ujawniono nowych okoliczności. Jak ustalono, wszelkie istotne

okoliczności były organowi rentowemu znane przed wydaniem decyzji. Co więcej, należy mieć na uwadze pismo Burmistrza T. z dnia 16 stycznia 2018 r. (k. 210), iż gmina nie posiada dokumentów, z których wynikałaby przyczyna wznowienia ubezpieczenia rolniczego od 1991 roku K. R. (1). Również w piśmie z dnia 10 maja 2022 r. ZUS w N. również nie figuruje, jako osoba wobec której wypłacano świadczenie emerytalno-rentowe.

Skutki wadliwości dorozumianej decyzji KRUS o wznowieniu podlegania ubezpieczeniom rolniczym z 1991 r. nie mogą jednak obciążać odwołującej. Sąd Najwyższy w wyroku z 11 maja 2005 roku w sprawie III UK 28/05 wskazał bowiem na szczególny charakter decyzji wydawanych w przedmiocie podlegania ubezpieczeniom społecznym, tj., że wywołują one określone skutki w sferze ubezpieczenia społecznego. Ubezpieczony formalnie pozostaje w ubezpieczeniu, opłaca składki, nabywa emerytalną ekspektatywę i korzysta ze świadczeń określonych w ustawie. W odróżnieniu od decyzji ustalających prawo do świadczeń, kiedy to rola organu rentowego sprowadza się w zasadzie do deklaratoryjnego ustalenia dotyczącego spełnienia określonych przesłanek, decyzje dotyczące objęcia określonym tytułem ubezpieczenia prowadzą do powstania gwarancyjnego stosunku prawnego, w trakcie trwania którego ubezpieczony staje się podmiotem określonych praw i obowiązków. Opłacanie składki jest przy tym swoistą ceną ubezpieczeniowej gwarancji korzystania z prawnej ochrony w razie nastąpienia określonego zdarzenia losowego. Ze względu na konieczność ochrony trwałości tego stosunku, decyzje te posiadają w omawianym zakresie prawnokształtujący charakter, co oczywiście nie wyklucza możliwości ich zmiany albo uchylecia, jeśli zostałyby spełnione odpowiednie przesłanki. W tym kontekście wadliwość wcześniejszej decyzji jest doniosła jedynie dla oceny zasadności stwierdzenia ustania ubezpieczenia. Natomiast nie wpływa ona na temporalny aspekt pozostawania w społecznym ubezpieczeniu rolniczym. Znajduje to również swoje dodatkowe uzasadnienie w konieczności poszanowania ogólnej zasady pogłębiania zaufania obywateli do organów państwa, wyrażonej w art. 8 k.p.a., która miałaby w tym przypadku odpowiednie zastosowanie na podstawie art. 52 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników w związku z art. 123 ustawy z 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych.

Znamiennym nadto jest, iż w okresie 32 lat to właśnie prowadzenie gospodarstwa rolnego stanowiło jedyne źródło utrzymania i zarobkowania i tytuł ubezpieczenia.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. orzekł jak w punkcie pierwszym sentencji.

O kosztach postępowania Sąd odwoławczy orzekł przy uwzględnieniu orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 16 czerwca 2021 r., na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. i art. 391 § 1 k.p.c. oraz § 9 ust. 2, § 10 ust. 1 pkt 2 in fine Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U.2018 poz. 265).

Urszula Iwanowska Gabriela Horodnicka-Stelmaszczuk Jolanta Hawryszko